

Polszczyzna — ojczyzna czy... obczyzna?



Okazji do spotkań z poprawnym językiem polskim mamy naprawdę wiele **Fot. Marian Paluszkiwicz**

Język codziennej komunikacji rządzi się własnymi prawami, które nie zawsze odpowiadają zalecanym przez słowniki i gramatyki. Rozmawiając w domu czy z przyjaciółmi, nie zastanawiamy się nad sformułowaniem poprawnej wypowiedzi, dopuszczamy urwane

zdania, nierzadko bawimy się językiem, używając zwrotów, które są zrozumiałe wyłącznie w naszym kręgu. Ale, niestety, na ulicy zbyt często da się słyszeć kaleczoną bezmyślnie na wszelkie sposoby polszczyznę — z wtrętami rosyjskimi, litewskimi, a nawet wulgaryzmami.

Przypomina mi się tutaj obrazek podpatrzony w autobusie miejskim. Weszła do niego rozgadana grupka polskiej młodzieży w mundurkach szkolnych, która głośno i z ożywieniem omawiała jakieś wydarzenie.

str. 8-9 >>

Przekonać nieprzekonanych — misja okazała się niemożliwą

Misja przekonania ukraińskiego prezydenta Wiktora Janukowycza do podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską okazała się niemożliwą. Do ostatniej chwili liczono, że ukraiński

prezydent zmieni zdanie i razem z przywódcami Gruzji i Mołdawii podpisze dokument w drugim i ostatnim dniu odbywającego się w Wilnie szczytu Partnerstwa Wschodniego.

Szczyt zakończył się w piątek, 29 listopada. W tym dniu zostały parafowane umowy stowarzyszeniowe o wolnym handlu między Unią Europejską a Gruzją i Mołdawią.

str. 4 >>

POGODA



Weekend z mokrym śniegiem, a w niedzielę możliwy silny wiatr.

W sobotę w dzień od 0 do 3 stopni powyżej zera. W całym kraju opady śniegu i śniegu z deszczem.

W niedzielę w nocy 2-1 stopni mrozu, w dzień 3-4 ciepła, na wybrzeżu do plus 8 stopni. W większej części kraju deszcz, miejscami mokry śnieg. W dzień silny wiatr w porywach do 18 m/sek., na wybrzeżu 21-25 m/sek.

W NUMERZE

**Donos Garšvy na „Kurier”
jest bezpodstawny**

Str. 3

**Sylwetka Wspólnoty —
wileński kościół pw. św.
Anny**

Str. 10-11

**NAPRAWA AUTOKARÓW
I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH**

Godziny pracy:
7-21.30
ul. Gamyklos 1c, Rudomino, rej. wileński
tel. +370 5 2104381, kom. +370 656 50 955

ISSN 1392-0405



Donos Garšvy na „Kurier” jest bezpodstawny

Po kilku miesiącach badania kolejnej skargi na „Kurier Wileński” prezesa „Vilniji” Kazimierasa Garšvy, inspektor etyki dziennikarskiej Zita Zamžickienė uznała, że stawiane przez Garšvę zarzuty są bezpodstawne.

Jest to bodajże pierwszy raz (bo już pogubiliśmy się w liczeniu donosów prezesa „Vilniji” na nasz dziennik), kiedy udało się nam obronić przed obłądą i wydumanymi zarzutami tego donosiciela. Skarży on bowiem do różnych instytucji nadzoru prawie każdy materiał „Kuriera”, w którym opisywane są antypolskie poczynania jego i jego stowarzyszenia, a ostatnio też działania Ruchu „Sąjūdis”; do którego Garšva również zalicza się.

Ostatni donos Garšvy właśnie dotyczył przeglądowego materiału „Kuriera” o 25-leciu niegdyś legendarnego ruchu niepodległościowego. W artykule „Sąjūdis” — transformacja legendy” przedstawiliśmy zmiany charakteru organizacji, która — zdaniem redakcji — z powszechnego ruchu łączącego różne środowiska i ludzi różnych narodowości przekształciła się w społeczną przybudówkę pravicowych i nacjonalistycznych ugrupowań i działaczy politycznych.

Na początku sierpnia tego roku informowaliśmy naszych Czytelników o kolejnym ataku Garšvy, który w swoim donosie do inspektora zarzucił gazetę wywrotową działalność i żądał ukarania dziennika za rzekomą dezinformację oraz pomówienia. We wniosku do inspektora — pełnym nieścisłości, bezpodstawnych oskarżeń, pomówień, a nawet kłamstw — Garšva oskarżał „Kurier” o antypaństwową i agenturalną działalność. Negował prawo gazety do reprezentowania stanowiska swoich Czytelników — Polaków.

Tym razem, dzięki bezinteresownej pomocy prawnej ze strony Europejskiej Fundacji Praw Człowieka, udało się nam obronić przed atakiem Garšvy. W odpowiedzi na jego zarzuty razem udowodniliśmy, że jego notoryczne skargi są kłamliwe. Obroniliśmy swoje prawo do wolności słowa i wolności głoszania opinii, również w obronie praw i interesów Polaków na Litwie. Nie liczymy bynajmniej, że porażka zniechęci Garšvę do kolejnych ataków na nasz dziennik. Jesteśmy tego świadomi, ale też w pełni gotowi do odporu tych ataków.

W imieniu Redakcji i Czytelników „Kuriera” dziękujemy Europejskiej Fundacji Praw Człowieka za pomoc prawną w przygotowaniu uzasadnienia stanowiska gazety wobec skargi.

Przypominamy, że „Kurier” wcześniej był wielokrotnie karany za „rozniecanie waśni”, jak chociażby po opublikowaniu fragmentów pracy naukowej Krzysztofa Buchowskiego „Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku”. Obłądę donosicieli oraz instytucji nas karzącej dowodzi fakt, że później ta praca ukazała się w języku litewskim nakładem jednego z litewskich wydawnictw.

Dla „Kuriera” każda nagonka, to nie tylko poniżenie gazety i jej dziennikarzy, strata czasu na odpisywanie na bezpodstawne donosy, ale również duże straty finansowe. Gdyż każda kara, zgodnie z prawem eliminuje „Kurier” z ubiegania się o dofinansowanie wydawnictwa z funduszy rządowych. I to jest chyba prawdziwym celem donosicieli — pozbawienie nas możliwości pozyskiwania środków na utrzymanie jedynego polskiego dziennika na Litwie. □

Redakcja

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



U progu Świąt Bożego Narodzenia ulicami Wilna — od 30 listopada do 7 stycznia — będzie kursował bajkowy pociąg **Fot. vilnius.lt**

KOMENTARZ DNIA

Ukraiński koń trojański



Podsumowując miniony tydzień za największe wydarzenie oczywiście należy uznać szczyt unijny w Wilnie. Wydarzenie roku — ba — lat! Przynajmniej do chwili kolejnego, rotacyjnego przewodnictwa Litwy w związku państw europejskich. Był ekstra bal w Pałacu Władców. Były najważniejsze głowy Unii. Byli goście czekający na pociąg do Umowy Stowarzyszeniowej. Był tort, ale wisienki jednak na nim nie było.

Zamiast niej pojawił się zawalidroga w postaci (nie)oczekiwanego prezydenta Ukrainy. Europa do końca wierzyła w cud. I w to, że Janukowycz wreszcie pęknie jak świąteczny balon i da się namówić na drogę do zbliżenia z Unią, a zarazem do demokracji, a nie podda się szantażowi gospodarczemu Putina. Ten jednak nie tylko nie pękł, a nawet gorzej — przetaszczył ze sobą konia trojańskiego. Użalał się na problemy finansowe i zaproponował trójstronną umowę — koń, to znaczy Rosja, plus Ukraina plus Unia Europejska. Koń by się uśmieł, mówiły miny przywódców unijnych, którzy w duszach mieli nastrój co najmniej nieświąteczny. Janukowycz wypił szampana i otrzymał obietnicę uchylonej furtki.

Jak wynika z badań opinii społecznej, na pewno nie skorzysta z niej. Za blisko ten koń trojański i za mocno wrósł w ziemię „...zielonej Ukrainy”. Taka prawda, niestety...

Aleksander Borowik

CYTAT DNIA

„Trudno będzie odbudować reputację »Maximy« na Łotwie. Sądzę, że ostatecznie podejmiemy taką próbę.” — powiedziała Jolanta Bivainytė, prezes zarządu holdingu „Vilniaus prekyba”, do której należy sieć handlowa „Maxima”

LICZBA DNIA

4 mln Lt — za taką kwotę zostanie zrekonstruowany pensjonat dzieci i młodzieży przy ul. Lakštingalų w Wilnie